

Legenda o powstaniu trzech wysp na Jeziorze Ostrowieckim.

Opowiada Richard Sprockhoff, Althütte (Łasko):

W południowej części Powiatu Choszczeńskiego (Kreis Arnswalde) leży największe jezioro naszych ojczystych stron, Jezioro Ostrowieckie (Bahrenortsee). Człowiek rzadko kiedy zapuszcza się nad jego brzeg. Pośrodku jeziora znajdują się 3 wyspy: Lech (Helgoland), Hauswerder (Okrzeja) i Nesselwerder (Pokrzywka). O ich powstaniu, miejscowi opowiadają następującą legendę:

Pewnego wieczoru, gdy zaczął już zapadać zmierzch, nad jeziorem Pecnik Duży (Petznicksee) siedział pewien rybak i łowił ryby. Od dawna już nie sprzyjało mu szczęście i udawało mu się wyciągać jedynie małe sztuki. Gdy tak patrzył przed siebie, usłyszał nagle dobiegający z trzciniowiska okropny, szyderczy śmiech, a jakiś głos zawołał: '...Do diabła z nimi wszystkimi. Tutaj zapędziłem wszystkie duże ryby'.



Zaciekawiony tym rybak, odcumował swoją łódź, podpłynął do miejsca, z którego dobiegał głos i zarzucił swoją wędkę. Siedział tak z godzinę, jednak nigdzie nie dostrzegł żadnej ryby. Wtedy z wściekłością zawołał: „... Do diabła! Gdzież są wszystkie duże ryby!”. I w tej chwili z miejsca, gdzie siedział wcześniej usłyszał : „...Tutaj zagoniłem je wszystkie”. „ To napędź je do mnie”, odpowiedział rybak. I w

tej chwili zorientował, się kim był jego rozmówca. „ Dopóki twoja dusza nie będzie należeć do mnie, ryby będą przed tobą umykać”, zapisał głośno.

Ponieważ rybakowi bardzo zależało na dużych rybach, odpowiedział: „...Możesz dostać moją duszę , ale tylko wtedy, gdy nagonisz tu wszystkie duże ryby i oddzielisz je dużą groblą od reszty jeziora. Diabeł natychmiast zaakceptował tę propozycję i już chciał zabrać się do pracy, jednak rybak odpowiedział: „ Transakcja nie jest jeszcze zakończona - piasek do budowy grobli musisz przynieść za jednym razem”. Również i ten warunek został przyjęty, a po szumie, który rozległ się w powietrzu , rybak poznał, że diabeł odleciał.

W pobliżu Podszkla (Steinbuscher Glashütte), czart obniżył lot, w krótkim czasie napełnił swój wielki fartuch piaskiem i aby nie zgubić ładunku, mocno związał jego końce na guzikach. Ładunek był jednak tak ciężki, że diabeł z wielkim trudem poderwał się z ziemi. Na dodatek zerwał się silny wiatr, który zniósł czorta nad Jezioro Ostrowieckie.



Zaledwie jednak dotarł do jego południowego krańca , jeden guzik oderwał się i część ziemi wpadła do wody. Z niej powstała wyspa Lech. Gdy diabeł był nad środkową częścią zbiornika, oderwały się kolejne dwa guziki i następny kopiec ziemi runął do wody. Z niego powstała wyspa Okrzeja. Jednak i to nie zniechęciło diabła. Miał już przed oczami koniec jeziora, gdy ostatni guzik oderwał się od jego fartucha. Powstały w ten sposób kopiec ziemi, ludzie ochrztili potem mianem Pokrzywka.

Niewiele ziemi zostało już w diabelskim fartuchu. Wiedząc, że przegrał zakład, czort zrzucił tę resztkę do jeziora Pecnik Duży. Od tego czasu wznosi się tu wzgórze



zwane Rohrberg (Trzciniowa Góra), a rybak znów łowił w swoim jeziorze duże sztuki.

Opracowanie i tłumaczenie na podstawie: „Wie die drei Inseln Im Bahrenortsee entstanden sind” w: „Heimatgruß - Rundbrief”, nr 163, s.48

Opowiadał Richard Sprockhoff, Althütte (Łasko);

Legendy wysłuchał i przetłumaczył z j. niemieckiego - Maciej Gławdel, nauczyciel historii, licencjonowany przewodnik po DPN;

Opracowanie i tłumaczenie na podstawie: „Wie die drei Inseln Im Bahrenortsee entstanden sind” w: „Heimatgruß - Rundbrief”, nr 163, s.48

Autor zdjęć: Grzegorz Walkowski.

Data wydruku: 03.07.2024 09:32:52

Adres URL:

<http://dpn.pl/aktualnosci/774-legenda-o-powstaniu-trzech-wysp-na-jeziorze-ostrowieckim-.html>